

Sygn. akt I ACa 1525/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Edyta Jefimko

Sędzia SA – Ewa Kaniok /spr./

Sędzia SO del. – Joanna Zaporowska

Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Foltak

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2013 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa H. T.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Obrony Narodowej

o zobowiązanie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 września 2012 r. sygn. akt II C 139/12

1. prostuje oczywistą omyłkę zawartą w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że ostatni punkt tego wyroku oznaczony numerem IV oznacza numerem V;

2. zmienia zaskarżony wyrok w punktach pierwszym (I), trzecim (III) i piątym (V) w ten sposób, że:

a. w punkcie pierwszym oddala powództwo o zobowiązanie do przeproszenia H. T. w (...),

b. w punkcie trzecim oddala powództwo o zadośćuczynienie,

c. w punkcie piątym znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;

3. oddala apelację w pozostałej części;

4. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

I ACa 1525/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21.09.2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

- w punkcie I. zobowiązał Skarb Państwa - Ministra Obrony Narodowej do przeproszenia H. T., w wydaniu głównym (...) w(...), za zniesławienie i znieważenie jego godności osobistej i dobrego imienia oraz honoru i munduru generała Wojska Polskiego;

- w punkcie II. zobowiązał Skarb Państwa – Ministra Obrony Narodowej do złożenia oświadczenia o treści: „Odwołuje się wobec generała broni w stanie spoczynku H. T. zarzuty opisane na stronie 148, 152 i 153 Raportu o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych w zakresie określonym w art. 67 ust. 1 pkt 1-10 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. „Przepisy Wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego” oraz innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (MP z 2007 r., Nr 11, poz. 110)” i jego opublikowania w dzienniku (...)

- w punkcie III. zasądził od Skarbu Państwa - Ministra Obrony Narodowej na rzecz H. T. kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia tytułem naruszenia dóbr osobistych;

- w punkcie IV. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

- w punkcie IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz H. T. kwotę 2.560 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Okręgowy wskazał;

Generał broni Wojska Polskiego w stanie spoczynku H. T. pozostaje osobą powszechnie znaną w środowisku osób związanych z dowództwem Wojska Polskiego i pełniących wyższe funkcje w Ministerstwie Obrony Narodowej. W przebiegu służby wojskowej pozostawał przedstawicielem Polski w misjach zagranicznych i zajmował jedne z najwyższych stanowisk w dowództwie (...). Od lutego 1998 r. do sierpnia 2003 r. pełnił funkcję w Polskim Przedstawicielstwie Wojskowym przy Komitecie Wojskowym Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego. W tym czasie do zadań powoda należało między innymi gromadzenie i przekazywanie Ministerstwu Obrony Narodowej informacji o wykorzystywanym przez Sojusz Północnoatlantycki sprzęcie w dziedzinie kryptografii, celem zmodernizowania i dostosowania istniejących w Polsce systemów do wymagań Sojuszników. W kwietniu 2002 roku, na prośbę Ministra Obrony Narodowej i w obecności kierownictwa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego oraz kierownictwa WSI w siedzibie Sztabu Generalnego, powód zorganizował prezentację rozwiązań kryptograficznych funkcjonujących w krajach NATO. W trakcie prezentacji zostały przedstawione również konkretne urządzenia sprzętowe, oferowane przez różnych producentów, funkcjonujące w poszczególnych krajach członkowskich NATO, w tym urządzenia norweskiej firmy (...), której przedstawicielem na terenie Polski pozostawała firma (...), a której sprzęt jest używany przez inne kraje NATO.

Po prezentacjach, decyzje co do wyboru firmy i zakupu konkretnego sprzętu, zapadały na szczeblu krajowym, w ramach komisji powołanej przy Wiceministrze Obrony Narodowej, w której pracach powód nie uczestniczył i na której ustalenia nie miał wpływu.

W dniu (...). w Monitorze Polskim (numer 11, pozycja 110) opublikowany został Raport o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych w zakresie określonym w art. 67. ust. 1 pkt 1-10 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. "Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego" oraz o innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Powyższy Raport sporządzony został na podstawie przepisów ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (art. 70a-70d) przy udziale 24 członków, z których połowa powołana została przez Prezydenta RP, zaś druga połowa przez Prezesa Rady

Ministrów (art. 63 ust. 1 powołanej ustawy). Przewodniczącym Komisji Weryfikacyjnej wyznaczonym został A. M.. Po przygotowaniu Raportu, został on, zgodnie z art. 70c ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r., przekazany przez Przewodniczącemu Komisji Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, Prezesowi Rady Ministrów i wiceprezesom Rady Ministrów. Prezydent RP tekst Raportu przekazał Marszałkowi Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Marszałkowi Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 lutego 2007 r. Raport podany został do publicznej wiadomości w Dzienniku Urzędowym Monitor Polski a tym samym upubliczniony.

W Raporcie tym na stronie nr 148 zamieszczona została informacja, iż powód H. T. wchodził w skład nielegalnego lobby działającego na rzecz firmy (...), na stronie 152 stwierdzenie, iż działanie gen. H. T. wypełnia dyspozycję art. 70a ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, tj. stanowi działanie wykraczające poza sprawy obronności i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej z oczywistą szkodą dla tegoż bezpieczeństwa, zaś na stronie 153 Raportu konkluzja o następującej treści: „Przytoczone w niniejszym rozdziale fakty powodują wątpliwość co do legalności postępowania żołnierzy WSI, w związku z powyższym Komisja Weryfikacyjna skierowała do Naczelnej Prokuratury Wojskowej zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstw, stosownie do art. 304 § 2 k.p.k.”.

H. T. informację o treści powyższego Raportu, w zakresie dotyczącym jego osoby, powziął w styczniu 2012 roku.

Do dnia orzekania, do Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie nie zostało złożone zawiadomienie dotyczące popełnienia przez H. T. przestępstwa. Organ ten nie prowadził wobec powoda postępowań karnych.

Podstawą roszczeń powoda jest działalność Komisji Weryfikacyjnej, która przygotowała Raport naruszający jego dobra osobiste. Analiza uregulowań dotyczących tej Komisji nakazuje wykluczyć możliwość uznania jej za państwową jednostkę organizacyjną w rozumieniu art. 67 § 2 k.p.c. Komisja Weryfikacyjna powołana została jako struktura tymczasowa – jej byt prawny zakończył się z dniem 30 czerwca 2008 r. (por. zarządzenie nr 130 Prezesa Rady Ministrów - MP z 2007 r. Nr 83, poz. 880). Komisja nie posiadała wyodrębnionych organów ani własnego budżetu, a wydatki związane z jej działalnością na podstawie art. 64 ustawy z 9 czerwca 2006 r. pokrywane były z części budżetu Państwa pozostającego w gestii Ministra Obrony Narodowej. Właściwości tejże struktury nie pozwalały zatem uznać ją za statio fisci Skarbu Państwa.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozycję taką w niniejszej sprawie, należało przypisać Ministrowi Obrony Narodowej. Szczegółowe zadania i kompetencje Ministra Obrony Narodowej określa ustawa z dnia 14 grudnia 1995 r. o urzędzie Ministra Obrony Narodowej (Dz. U. nr 10, poz. 56 ze zm.). Zgodnie z art. 1 tej ustawy, Minister Obrony Narodowej jest naczelnym organem administracji państwowej w dziedzinie obronności Państwa. Do jego kompetencji i zakresu działań należy m.in. kierowanie w czasie pokoju całokształtem działalności Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, przygotowywanie założeń obronnych Państwa i inne, w tym ogólna koordynacja działań w zakresie ochrony informacji niejawnych w dziale obrony narodowej (art. 2 ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej). Minister Obrony Narodowej jest również bezpośrednim zwierzchnikiem Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego (art. 5 tej ustawy). Zgodnie z art. 64 ust. 4 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, wydatki związane z działalnością Komisji Weryfikacyjnej pokrywane są z części budżetu państwa pozostającego w dyspozycji Ministra Obrony Narodowej. Tym samym z mocy wskazanej regulacji ustawowej, Minister Obrony Narodowej odpowiada ostatecznie za wszelkie przejawy działalności stosownych służb, podejmujących czynności w zakresie obronności Państwa, a nadto ustawodawca wprost nałożył na niego ponoszenie skutków finansowej działalności Komisji Weryfikacyjnej, w tym również skutków odszkodowawczych związanych z tą działalnością. Wydatki takie podlegają zarachowaniu na poczet tej części budżetu Państwa, która pozostaje w dyspozycji Ministra Obrony Narodowej.

Właściwość Ministra Obrony Narodowej jako reprezentanta Skarbu Państwa w tej sprawie, uzasadnia również analiza regulacji dotyczących zlikwidowanych Wojskowych Służb Informacyjnych. Bezpośredni nadzór nad działaniami

Wojskowych Służb Informacyjnych sprawował w ramach swoich kompetencji Minister Obrony Narodowej. W art. 5 ust. 1 ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej (w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 października 2006 r., a więc do czasu wejścia w życie regulacji ustawowych likwidujących WSI) wprost wskazano, że Wojskowe Służby Informacyjne podlegają bezpośrednio Ministrowi Obrony Narodowej. Analogicznie, na mocy ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach informacyjnych (Dz. U. nr 139, poz. 1326 ze zm.) Szef WSI podlegał bezpośrednio Ministrowi Obrony Narodowej, który powoływał i zwalniał zarówno Szefa WSI, jak i jego zastępców (art. 8 i 9 ustawy o Wojskowych Służbach Informacyjnych). Dlatego Sąd I instancji ustalił, że Minister Obrony Narodowej jest właściwą jednostką organizacyjną do reprezentowania w niniejszym procesie Skarbu Państwa, przyjmując, że zakres funkcjonalny i kompetencyjny Ministra Obrony Narodowej pozostaje w ścisłym związku z treścią roszczeń dochodzonych w tej sprawie, związanych z działalnością Wojskowych Służb Informacyjnych i z treścią Raportu dotyczącego działalności tych służb.

Odnosząc się merytorycznie do żądań powoda Sąd uznał je za częściowo uzasadnione. H. T. sformułował żądanie zapłaty zadośćuczynienia oraz złożenia przeprosin i oświadczenia o treści wskazanej w pozwie w związku z naruszeniem przez stronę pozwaną jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, honoru, godności osobistej oraz dobrej sławy w życiu prywatnym i zawodowym.

Niewątpliwie, wskazane przez powoda dobra należą do katalogu dóbr osobistych człowieka, które, zgodnie z przepisem art. 23 k.c., pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Przesłanki oraz środki ochrony, a więc sankcje za naruszenie takich dóbr, reguluje art. 24 k. c. Zgodnie z w/w przepisem ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W ocenie Sądu Okręgowego, w sprawie tej nie budził wątpliwości fakt, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci jego dobrego imienia, honoru, godności osobistej oraz dobrej sławy w życiu prywatnym i zawodowym. Fakt określenia powoda w Raporcie jako prowadzącego nielegalne działania lobbystyczne, wykraczające poza sprawy bezpieczeństwa i obronności Sił Zbrojnych RP i powodujące oczywistą szkodę dla tegoż bezpieczeństwa, a także stanowcze stwierdzenie o podejrzeniu popełnienia przez powoda przestępstwa i informacja o skierowaniu do Naczelnej Prokuratury Wojskowej zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstw, musi prowadzić do wniosku o krzywdzącym dla powoda charakterze takich stwierdzeń. Podanie do publicznej wiadomości danych osób, które podejmowały działania objęte raportem, nie musi naruszać dóbr osobistych tych osób i może stanowić formę napiętnowania działań takich osób, stanowiących naruszenie prawa. Z uwagi jednak na rangę takiego dokumentu i jego wiarygodność z punktu widzenia opinii publicznej, zawarte w nim informacje, szczególnie informujące opinię publiczną o nieprawidłowościach, powinny zostać szczególnie wnikliwie zweryfikowane. Tylko w takim wypadku można mówić o „obowiązku znoszenia przez te osoby ingerencji państwa w sferę swych dóbr osobistych”. W przedmiotowej sprawie z taką sytuacją, zdaniem Sądu Okręgowego, nie mamy do czynienia.

Stosując obiektywne kryteria oceny, w świetle zasad porządku prawnego i norm, w tym moralnych, obowiązujących w naszym kraju, nie sposób uznać, że publiczne określenie powoda przestępcą, nie stanowiło uszczerbku na jego honorze i nie narażało go na nieprzychylnie reakcje i napiętnowanie ze strony środowiska, w którym funkcjonuje, szczególnie biorąc pod uwagę fakt zajmowania przez powoda – z ramienia Polski – wysokich stanowisk w strukturach międzynarodowych.

Fakt kierowania wobec powoda zarzutów przez organy reprezentujące władzę, zarzucenie powodowi takiej, jak opisana w stanie faktycznym, działalności musiało spowodować utratę zaufania do powoda jako do wysokiego rangą żołnierza, który ex definitione powinien działać w interesie Państwa.

Strona pozwana, na której spoczywał w tym wypadku ciężar udowodnienia braku bezprawności, podnosiła konsekwentnie, że działania w postaci sporządzenia i opublikowania Raportu, nie miały charakteru bezprawnego z uwagi na kontratyp działania w ramach porządku prawnego. Pozwany wskazywał, że działania Komisji Weryfikacyjnej podjęte zostały przez uprawniony organ w ramach przyznanych mu kompetencji. Działanie te były więc dozwolone przez porządek prawny, a ich efektem było powstanie dokumentu urzędowego, korzystającego z domniemania prawdziwości zawartych w nim treści.

Odnosząc się do powyższego, Sąd zważył, iż niewątpliwie rację ma pozwany, że samo funkcjonowanie Komisji Weryfikacyjnej odbywało się w ramach obowiązującego porządku prawnego, a kwestionowany Raport został wydany przez uprawniony organ w ramach przyznanych mu kompetencji. Nie sposób jednakże nie zauważyć, iż już od początku jej istnienia zdecydowany sprzeciw wielu środowisk budził sposób procedowania przed Komisją, a w szczególności brak mechanizmów, które pozwalałyby obywatelom, których postępowanie było weryfikowane, na obronę naruszonych interesów. Powyższy mankament procedury obowiązującej przed Komisją naruszał konstytucyjne prawo obywatela do obrony i prawo do odwołania się od niekorzystnych dla niego efektów prac Komisji. Powyższą kwestię ostatecznie rozpatrywał Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z dnia 27 czerwca 2008 r. (sygn. akt K 51/05) orzekł, iż art. 70a ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego:

- a. w zakresie, w jakim nie gwarantuje zainteresowanym osobom dostępu do akt sprawy, jest niezgodny z art. 51 ust. 3 Konstytucji,
- b. w zakresie, w jakim nie gwarantuje stronom prawa do wysłuchania w przedmiocie zebranych informacji, będących podstawą sporządzenia raportu przez Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej, jest niezgodny z art. 51 ust. 4 Konstytucji,
- c. w zakresie, w jakim nie przewiduje środków prawnych umożliwiających uruchomienie sądowej kontroli decyzji o podaniu do publicznej wiadomości danych osobowych objętych raportem Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji (Dz.U. z 2008 r., Nr 122 poz. 797).

Zdaniem Sądu Okręgowego Trybunał Konstytucyjny podważył domniemanie prawdziwości Raportu jako dokumentu urzędowego, skoro dokument ten został sporządzony na podstawie przepisów ustawy, która okazała się niekonstytucyjna we wszystkich tych przypadkach, w których pozbawiała osoby wymienione w Raporcie prawa do obrony ich interesów. Trybunał podważył również legalność sposobu procedowania samej Komisji, wskazując, iż narusza ona konstytucyjny standard rzetelnej procedury, zgodnej z zasadami wynikającymi z art. 2 Konstytucji RP. Zdaniem Sądu przytoczona ocena działań Komisji Weryfikacyjnej jest wystarczająca dla pozbawienia działalności Komisji, przy sporządzaniu Raportu dotyczącego powoda, przymiotu zgodności z prawem. Powód bowiem nigdy nie był przez Komisję wysłuchany, nie zapoznano go z wynikami jej ustaleń, ani nie dano mu szansy odniesienia się do stawianych zarzutów, przed ich upublicznieniem.

Przyjęcie koncepcji odmiennej, opierającej się wyłącznie na formalnym rozumieniu kontratypu działania w ramach porządku prawnego, prowadziłaby do faktycznego zamknięcia osobie pokrzywdzonej jakiegokolwiek drogi do ochrony jej dóbr i interesów naruszonych w toku procedur weryfikacyjnych i zwalniałoby Skarb Państwa z odpowiedzialności za nierzetelne działanie jego organów. Tym samym koncepcja taka pozostawałaby w oczywistej sprzeczności z fundamentalnymi standardami konstytucyjnymi i prawnomiędzynarodowymi zawartymi w art. 45 ust. 1, art. 51 ust. 4, art. 77 ust. 2 Konstytucji RP oraz art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany nie wykazał prawdziwości informacji zawartych w Raporcie na temat H. T. i jego rzekomej działalności przestępczej na szkodę bezpieczeństwa sił zbrojnych. Z zeznań powołanych przez powoda świadków wynikało, iż nie miało miejsca żadne z zarzucanych powodowi działań, a powód nie miał żadnego wpływu na wybór sprzętu dla wojska. Wniosek taki potwierdza zresztą fakt niezłożenia przez Komisję zawiadomienia o

popelnieniu przez H. T. przestępstwa, co w sposób oczywisty świadczy po pierwsze o nieprawdziwości informacji zawartej na stronie 153 Raportu, a po drugie podważa wiarygodność pozostałych ustaleń Komisji Weryfikacyjnej w sprawie powoda.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy w Warszawie na podstawie art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. udzielił powodowi ochrony, uwzględniając zgłoszone przez niego roszczenia.

Zważywszy na szeroki zakres publicznego rozpowszechnienia informacji dotyczących powoda zawartych w Raporcie, Sąd uznał za usprawiedliwione i adekwatne do skutków dokonanego naruszenia zobowiązanie pozwanego do złożenia przeprosin w wydaniu głównym (...) oraz do opublikowania oświadczenia przeprasającego za naruszenie dóbr osobistych w dzienniku o zasięgu ogólnopolskim –(...)

Podstawą prawną zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego żadanego w tej sprawie przez powoda był art. 448 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. Zgodnie z art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Odpowiedzialność Skarbu Państwa za działania władcze w sferze imperium, oparta na przesłance bezprawności (odpowiedzialność obiektywna za zachowanie niezgodne z prawem), obejmuje każdą postać szkody, zarówno szkodę majątkową, jak i niemajątkową (krzywdę). Tym samym przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. stanowi podstawę majątkowej odpowiedzialności Skarbu Państwa za krzywdę niemajątkową poniesioną przez powoda na skutek bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych.

Odnosząc się do żądania powoda w tym zakresie, Sąd zważył, że niezwykle trudno jest wycenić krzywdę moralną i zasądzenie określonej kwoty z tego tytułu zawsze opierać się będzie na uznaniowości składu orzekającego.

Wyznaczając wysokość kwoty należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze rozmiar uszczerbku poniesionego przez powoda na skutek informacji zamieszczonych w Raporcie i kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia. Raport opublikowany został w publikatorze urzędowym „Monitor Polski”, który dostępny jest zarówno w wersji papierowej, jak i w szerokim zakresie w wersji elektronicznej. Informacje naruszające dobra osobiste powoda zostały zatem szeroko rozpowszechnione i z łatwością mogły zostać dostrzeżone w środowisku, w którym powód funkcjonował. Tzw. (...) był przedmiotem szeregu programów telewizyjnych i radiowych i był szeroko komentowany i to nie tylko w środowiskach powiązanych z WSI.

Ponadto, sama treść informacji odnoszących się do osoby powoda w istotny sposób naruszyła jego dobre imię i podważyła wyniki jego pracy na rzecz kraju. W tym zakresie treść informacji zawartych w Raporcie prezentowała osobę powoda jako osobę nieuczciwą, działającą z myślą o własnej korzyści, przeciwko bezpieczeństwu i interesowi Państwa, co narażało powoda na utratę zaufania zarówno przełożonych, współpracowników, jak i znajomych. Biorąc pod uwagę rozmiar i charakter dokonanego naruszenia dóbr osobistych powoda, a tym samym rozmiar jego krzywdy, Sąd uznał, iż odpowiednią kwotą należną H. T. z tego tytułu jest kwota 20.000 zł. Ponad tę kwotę Sąd roszczenie oddalił, mając na uwadze, iż zadośćuczynienie, mające kompensacyjny charakter, ma rekompensować doznane krzywdy i nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionego. W ocenie Sądu podstawowe znaczenie dla ochrony jego dóbr osobistych ma jego publiczne przeproszenie i odwołanie zarzutów, zaś zadośćuczynienie spełnia jedynie dodatkową funkcję, która ma z jednej strony złagodzić doznaną krzywdę, a z drugiej stanowić formę kary dla pozwanego.

Ponadto powód nie wskazywał, aby w związku z zamieszczeniem w Raporcie informacji dotyczących jego osoby doznał szczególnie nieprzyjaznych reakcji ze strony osób trzecich, na co wskazuje zresztą fakt, iż przez prawie 5 lat powód nie miał świadomości treści Raportu. Niewątpliwie dokładnych skutków wywołanych przez Raport nie sposób ocenić, gdyż zdaniem Sądu zawierał on rodzaj pomówień, o których nie mówi się głośno i których nie wskazuje się jako przyczyny np. pominięcia przy szukaniu kandydatury na dane stanowisko. Z tego właśnie względu Sąd częściowo uwzględnił powództwo uznając, że w sposób niewątpliwy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, jednak jednocześnie miał na uwadze fakt nie przedstawienia przez powoda faktycznych, odczuwalnych przez niego

skutków raportu (za wyjątkiem osobistych odczuć powoda), tj. szczególnych dolegliwości, które mogłyby mieć wpływ na podwyższenie kwoty zadośćuczynienia pieniężnego.

Jednocześnie Sąd nie uwzględnił zarzutu przedawnienia roszczeń majątkowych powoda. Zgodnie z obowiązującym w dniu zdarzenia, tj. w dniu publikacji Raportu WSI art. 442 § 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, a na takiej właśnie podstawie powód oparł żądanie pozwu, ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Przepis powyższy został uchylony ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, póź. 538). Zgodnie z art. 2 ustawy zmieniającej, do roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. Oznacza to, że jeśli zgodnie z poprzednio obowiązującym art. 442 k.c. roszczenie nie uległo przedawnieniu przed wejściem w życie ustawy zmieniającej, to stosuje się do niego art. 442¹ k.c. Publikacja Raportu WSI miała miejsce w dniu 16 lutego 2007 r. Najwcześniej zatem roszczenia powoda mogłyby się przedawnić z dniem 16 lutego 2010 r. Ustawa zmieniająca weszła w życie w dniu 10 sierpnia 2007 r., a zatem w dniu rozpoczęcia jej obowiązywania roszczenia powoda nie były przedawnione, a więc zastosowanie do nich znajdzie art. 442¹ k.c. Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. H. T. wiedzę o szkodzie i o osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia powziął dopiero w styczniu 2012 roku, stąd termin przedawnienia jego roszczenia do dnia wniesienia pozwu w niniejszej sprawie nie upłynął. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom powoda, iż zarówno o szkodzie, jak i o osobie obowiązanej do jej naprawienia dowiedział się dopiero we wskazanej dacie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Skarb Państwa - Minister Obrony Narodowej zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt. I, II i III, zarzucając:

- 1) naruszenie art. 379 pkt 5 K.p.c. - poprzez pozbawienie strony pozwanej możliwości obrony swych praw poprzez błędne oznaczenie statio fisci Skarbu Państwa, co skutkuje nieważnością postępowania;
- 2) naruszenie art. 244 § 1 K.p.c. w zw. z art. 252 K.p.c. - poprzez odmówienie dokumentowi urzędowemu mocy dowodowej w zakresie faktów zaświadczonych w nim urzędowo, mimo, że strona zaprzeczająca prawdziwości oświadczeń organu, od którego dokument ten pochodził, nie udowodniła nieprawdziwości tych oświadczeń;
- 3) naruszenie art. 24 § 1 K.c. - poprzez zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia w formie rażąco nieadekwatnej do ustalonych przez Sąd skutków ewentualnego naruszenia dóbr osobistych;
- 4) naruszenie art. 448 K.c. - poprzez bezpodstawne przyjęcie, że istnieją przesłanki do jego zastosowania i w konsekwencji przyznanie zadośćuczynienia Powodowi oraz pominięcie w odniesieniu do zasądzonego zadośćuczynienia podnoszonego zarzutu przedawnienia.

Apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie
2. uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 1 II i III i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

każdorzazowo wniósł o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na rzecz Skarbu Państwa - Ministra Obrony Narodowej.

Sąd Apelacyjny zważył:

apelacja jest uzasadniona w części, co pociąga za sobą zmianę wyroku w oparciu o art. 386 par. 1 k.p.c. i oddalenie apelacji w pozostałym zakresie, w oparciu o art. 385 k.p.c.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji co do faktu naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powoda i bezprawności owego naruszenia są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Chybiony jest zarzut nieważności postępowania. Sąd Okręgowy prawidłowo oznaczył statio fisci Skarbu Państwa szeroko uzasadniając swoją decyzję w tym przedmiocie. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu I instancji i wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odnoszące się do reprezentacji Skarbu Państwa i przyjmuje je za swoje własne.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 244 § 1 K.p.c. w zw. z art. 252 K.p.c. Rację ma sąd I instancji, że w sytuacji, gdy dokument urzędowy sporządzony został z naruszeniem procedury zapewniającej konstytucyjne prawo obywatela do obrony oraz uniemożliwiający weryfikację zawartych w nim danych (brak dostępu zainteresowanego do akt sprawy), nie można powoływać się na domniemanie prawdziwości danych zawartych w dokumencie. Z domniemania legalności mogą korzystać jedynie te dokumenty, przy sporządzaniu, których zachowano standardy konstytucyjne.

Nietrafny jest zarzut odnoszący się do charakteru procesowego Raportu jako dokumentu urzędowego i przejścia w związku z tym ciężaru dowodu co do niezgodności z prawdą zawartego w nim oświadczenia organu na powoda (art. 252 k.p.c.). Powyższe zagadnienie było już przedmiotem oceny Sądu Najwyższego, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 lutego 2010 r., I CSK 340/09 (OSNC-ZD 2010/3/97) stwierdził, że jakkolwiek Raport Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej, obejmujący informacje określone w art. 70a ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r., jest szczególnym rodzajem dokumentu urzędowego, którego celem jest przedstawienie ustaleń Komisji Weryfikacyjnej dokonanych w zakresie powierzonych jej zadań oraz wyników oceny zebranego materiału, nie oznacza to, że w całej rozciągłości, łącznie z aneksami, korzysta z domniemania zgodności z prawdą urzędowych zaświadczeń i w związku z tym wszystkie zawarte w nim informacje - jako zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy - są dla sądu wiążące. W celu stwierdzenia zakresu mocy dowodowej dokumentu trzeba w każdym wypadku odróżnić właściwą treść "zaświadczenia" od pozostałej treści dokumentu oraz właściwy zakres "zaświadczenia". Rozróżnienie to jest istotne, domniemanie bowiem zgodności z prawdą dotyczy tylko tego, co zostało urzędowo zaświadczone. Strona, która twierdzi, że zawarte w dokumencie urzędowym oświadczenia organu, od którego dokument pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna tę okoliczność udowodnić. Zgodnie z art. 244 § 1 i art. 252 k.p.c., podważać można jednak tylko to, co zostało urzędowo zaświadczone, gdyż tylko ta treść dokumentu urzędowego jest objęta domniemaniem. Pozostała treść podlega ocenie na zasadach ogólnych, ponieważ art. 252 k.p.c. reguluje jedynie zagadnienie ciężaru dowodu przy obalaniu domniemań, z których korzystają dokumenty urzędowe. Zakres "oświadczeń" organu, od którego dokument pochodzi, w rozumieniu art. 252 k.p.c. zbiega się z zakresem tego, co w myśl art. 244 § 1 k.p.c. zostało w tym dokumencie zaświadczone. W przedmiotowej sprawie zapis o dopuszczeniu się przez powoda praktyk lobbystycznych na rzecz S. nie ma charakteru zaświadczonego i nie korzysta z domniemania prawdziwości treści w nim zawartych. Analizowany zapis Raportu, stanowi bowiem wniosek Komisji a nie zaświadczenie o faktach stwierdzonych przez komisję. Nie łączy się więc z nim domniemanie zgodności z prawdą, a jego prawdziwość podlega dowodzeniu na zasadach ogólnych i ciężar dowodu spoczywa na pozwanym.

Zgodnie z art. 24 k.c., w sytuacji naruszenia dóbr osobistych, to podmiot naruszający musi wykazać, że działanie, którego się dopuścił nie było bezprawne. Rację ma sąd I instancji, że pozwany nie wykazał, iż stawiane powodowi zarzuty są prawdziwe.

Rację ma apelujący, że zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powoda w wydaniu głównym (...) w(...) pozostaje w rażącej dysproporcji do formy, w jakiej doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Raport zawierający dane naruszające dobre imię i godność powoda opublikowany został w Monitorze Polskim. nr 11 poz.(...). Powód nie udowodnił, aby jego nazwisko w kontekście Raportu przywołane zostało w Telewizji (...), zaś dowody na tę okoliczność powołane w postępowaniu apelacyjnym są zgodnie z art. 381 k.p.c. spóźnione.

Oświadczenie o przeproszeniu powinno być rozpowszechnione w sposób pozwalający na dotarcie do zbliżonego kręgu odbiorców jak osoby, które dowiedziały się o naruszeniu dóbr. W ocenie Sądu Apelacyjnego, publikacja oświadczenia o określonej treści w Dzienniku (...) jest wystarczająca do usunięcia skutków naruszenia., w szczególności pozwala na dotarcie owego oświadczenia do zbliżonego kręgu odbiorców, natomiast emisja przeprosin w wydaniu głównym (...) w (...) nie jest uzasadniona jako przekraczająca rzeczywistą potrzebę ochrony pokrzywdzonego. Forma publikacji oświadczenia o przeproszeniu nie może pozostawać w oczywistej dysproporcji w stosunku do formy, w jakiej dokonano naruszenia dóbr i nie może zawierać elementu penalnego, dlatego, w powyższym zakresie zmieniono zaskarżony wyrok oddalając powództwo.

Rację ma apelujący, że roszczenie o zadośćuczynienie jako roszczenie o charakterze majątkowym uległo przedawnieniu. Sąd Apelacyjny nie podziela ustalenia sądu I instancji, że powód dowiedział się o naruszeniu jego dóbr osobistych dopiero w styczniu 2012r. Powód nie zaoferował na tę okoliczność żadnych dowodów a jego twierdzenia w tym przedmiocie, w ocenie Sądu Apelacyjnego na wiarę nie zasługują. Powód jako osoba wywodząca się z określonego środowiska (pełniąca wyższe funkcje w Ministerstwie Obrony Narodowej) wiedział o sporządzeniu i publikacji Raportu już w 2007r., miał możliwość zapoznania się z jego treścią opublikowaną w Monitorze Polskim i z pewnością z racji pełnionych funkcji i wykonywanego zawodu był zainteresowany ujawnionymi w nim informacjami i postawionymi wnioskami zwłaszcza, że treść Raportu była przedmiotem szerokiej dyskusji w mediach i budziła wiele kontrowersji. Zgodnie z art. 231 k.p.c. sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Powód nie obalił domniemania płynącego z daty opublikowania raportu w połączeniu z faktem pozostawania powoda w kręgu osób, które mogą zostać objęte raportem z racji pełnionych funkcji.

Jeśliby przyjąć, że powód o ujawnieniu jego nazwiska w raporcie dowiedział się przypadkiem dopiero w 5 lat po jego upublicznieniu, należałoby przyjąć, że w związku z publikacją Raportu nie nastąpiły dla powoda jakiegokolwiek negatywne skutki, uzasadniające zasądzenie zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bieg terminu przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie należy liczyć od końca 2007r. (bo w 2007r. raport był opublikowany a powód nie obalił domniemania skonstruowanego w oparciu o art. 231 k.p.c.), a zatem podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia musi ulec uwzględnieniu. Dlatego zaskarżony wyrok zmieniono w punkcie trzecim w ten sposób, że powództwo o zadośćuczynienie oddalono.

Z uwagi na to, że dochodzone przez powoda roszczenia zostały uwzględnione jedynie w części, zasadna była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu za I instancję i zastosowanie zasady określonej w art. 100 k.p.c. poprzez wzajemne zniesienie pomiędzy stronami kosztów postępowania.

W pozostałej części apelacja została oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c., albowiem ustalenie sądu I instancji, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda i że winien usunąć skutki tego naruszenia przez opublikowanie oświadczenia o odpowiedniej treści w dzienniku (...), jest prawidłowe.

O kosztach procesu za II instancję, Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu, wyrażoną w art. 100 k.p.c.